

*Sygn. akt I ACa 938/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski

Sędziowie: SA Barbara Trębska

SO (del.) Marta Szerel (spr.)

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2014 r., sygn. akt II C 653/12

**I zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę zadośćuczynienia,**

**- w punkcie drugim w ten sposób, że oddala powództwo o ustalenie,**

**- w punkcie czwartym w ten sposób, że nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu;**

**II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt I ACa 938/14*

## UZASADNIENIE

Powód W. P. (1) wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut rzeczy ugodzonej.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia (pkt I) oraz ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 23 grudnia 2005 r. (pkt II). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (pkt III), a kosztami procesu obciążono strony po połowie, szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 grudnia 2005 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu. Podróżował w samochodzie osobowym w charakterze pasażera. Pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej i miał ważną polisę ubezpieczeniową w (...) S.A. z siedzibą w W.. Prawomocnym wyrokiem sądu karnego uznano sprawcę za winnego umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego i nieumyślnego spowodowania u W. P. (1) ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., czyli popełniania czynu z art. 177 § 2 k.k., oraz skazano sprawcę na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

Na skutek wypadku powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości czaszki i podstawy czaszki, stłuczenia mózgu, złamania twarzoczaszki, wycieku płynu mózgowo-rdzeniowego. Nastąpił zanik nerwu wzrokowego lewego powodujący ślepotę lewego oka i niedowidzenie prawego oka, a potem również jego ślepotę.

W. P. (1) w okresie od dnia 23 grudnia 2005 r. do dnia 6 stycznia 2006 r. przebywał w Klinice (...) i Intensywnej Terapii (...), następnie na Oddziale Neurochirurgii w G., w okresie od dnia 6 stycznia 2006 r. do dnia 13 lutego 2006 r., gdzie był leczony operacyjnie; wykonano plastykę przedniego dołu czaszki i ewakuację krwaka nadtwardówkowego. Następnie przebywał na Oddziale Rehabilitacji w G., a od dnia 14 czerwca 2010 r. do dnia 21 czerwca 2010 r. na Oddziale Otolaryngologicznym.

W wyniku wypadku W. P. (1) ma zniekształcenie lewej kości czołowej z jej wgłobieniem w części środkowej, trzy ubytki w lewej kości czołowej i na pograniczu czołowo-ciemieniowym wielkości 1-1,5 cm, bliznę skóry lewej okolicy czołowej o długości 7 cm, bliznę okolicy potylicy o długości 6 cm, lewą gałkę oczną ma wypukłą. Powód doznał uszkodzenia nerwów wzrokowych, co spowodowało całkowitą ślepotę, ostatecznie obu oczu (co stanowi 100% trwały uszczerbek na zdrowiu), uszkodzenia nerwów węchowych, co spowodowało utratę węchu (co stanowi 5% trwały uszczerbek na zdrowiu), smaku słodko-kwaśnego (co stanowi 15% trwały uszczerbek na zdrowiu) i smaku gorzko-słonego (co stanowi 15% trwały uszczerbek na zdrowiu) oraz uszkodzenia nerwów słuchowych, co spowodowało niewielki, częściowy niedosłuch czuciowo-nerwowy obustronny, symetryczny, dochodzący na wysokich częstotliwościach, tj. 4 kHz do 60 dB. Z powodu urazów głowy W. P. (1) cierpi na encefalopatię pourazową pod postacią osłabienia funkcji poznawczych oraz zaburzeń lękowo-neurastenicznych jako wyraz zespołu stresu pourazowego (...), cierpi także na pourazowe bóle głowy, ortostatyczne zawroty głowy, bezsenność. W sferze psychicznej W. P. (1) doznał trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 40%. Jego stan zdrowia psychicznego może ulec pewnej poprawie przy zastosowaniu leczenia i terapii. Powód wymaga prawie całodobowej opieki innych osób, ma znaczne ograniczoną zdolność do samodzielnej egzystencji. Po wypadku zmieniła się także osobowość W. P. (1). Stał się bardziej nerwowy, czuje się bezradny, uzależniony od innych, nieprzydatny. Denerwuje go, że nie może wykonywać większości czynności, także w domu. Z powodu bólów głowy, często przyjmuje środki przeciwbólowe. Nie może spać w nocy. Ma luki w pamięci, gorzej kojarzy fakty. Często istnieje potrzeba powtarzania mu tej samej kwestii po kilka razy.

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w G. z dnia 6 czerwca 2006 r. W. P. (1) został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności o charakterze trwałym, na stałe, wymagającym stałej opieki innych osób w związku ze znacznie ograniczoną możliwością do samodzielnej egzystencji, zdolnym do zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 maja 2010 r. W. P. (1) został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji do dnia 31 maja 2013 r., zaś orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 7 maja 2013 r. uznano powoda za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji bezterminowo. W. P. (1) otrzymuje z ZUS-u rentę w wysokości 1.609 zł.

W dniu 19 września 2006 r. W. P. (1) zgłosił do pozwanego szkodę osobową z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany zaproponował powodowi zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie z

dnia 27 grudnia 2006 r. W. P. (1) zwrócił się do pozwanego o zwiększenie kwoty 150.000 zł o 100.000 zł, argumentując, że suma ta jest potrzebna na jego leczenie, gdyż stan zdrowia może się jeszcze pogorszyć. W dniu 18 stycznia 2007 r. została zawarta ugoda pomiędzy stronami, w której postanowiono, że w ramach przysługującego W. P. (1) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kosztów opieki przez osoby drugie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za szkodę nr (...) z dnia 23 grudnia 2005 r., ustalają wysokość zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł (§1), zaś ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie określone w §1, pomniejszone o kwotę 5.000 zł, tytułem dotychczasowych płatności, przelewem na rachunek bankowy poszkodowanego, a poszkodowany oświadcza, że nie będzie obecnie ani w przyszłości podnosił żadnych roszczeń o zadośćuczynienie oraz koszty opieki wobec ubezpieczyciela z tytułu szkody określonej w §1 ugody (§2). W §3 ugody wskazano, że z uwagi na niepełnosprawność poszkodowanego: utratę wzroku, ugoda została odczytana na głos poszkodowanemu, co potwierdził pracownik pozwanego oraz żona powoda. Pod ugoda podpisał się powód, jego żona oraz pracownik i pełnomocnik pozwanego E. R.. W wyniku wykonania powyższej ugody pozwany wypłacił powodowi kwotę 250.000 zł, po potrąceniu wcześniej wypłaconej kwoty 5.000 zł.

Po zawarciu ugody nie nastąpiła zmiana stanu zdrowia powoda. W dniu wypadku W. P. (1) miał ponad 45 lat (urodził się w dniu (...)). Obecnie ma 54 lata. Z zawodu jest monterem wewnętrznych instalacji sanitarnych. Przed wypadkiem pracował jako monter kadłubów w stoczni w G. i zarabiał około 2.000 zł netto miesięcznie. Był osobą ogólnie zdrową i sprawną fizycznie.

Pozwany wypłaca powodowi co kwartał rentę w wysokości po 1.779,63 zł. netto. Pozwany wypłacił też powodowi w związku z wypadkiem szereg kwot tytułem odszkodowania.

Pismem z dnia 15 grudnia 2011 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 23 grudnia 2011 r., W. P. (1) zwrócił się o zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 zł, pomniejszonego o już wypłaconą kwotę 250.000 zł.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadka i przesłuchania powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo było zasadne w części.

Wskazano, że okoliczności wypadku oraz przyjęcie przez pozwanego odpowiedzialności za jego skutki były bezsporne. Powództwo było sporne co do wysokości, a przede wszystkim co do oceny ważności i skutków zawartej pomiędzy stronami ugody.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 § 1 i 4 k.c., na podstawie którego powodowi przysługuje legitymacja do wystąpienia ze swoimi roszczeniami bezpośrednio przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi. Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 2 w zw. z art. 435 § 1 w zw. z art. 415 k.c. na zasadzie winy. Wina sprawcy wypadku nie była kwestionowana. Ponadto, zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W myśl zaś art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Na podstawie powyższych przepisów powód jest uprawniony do żądania zasądzenia na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wypadku, za spowodowanie którego odpowiedzialność cywilną ponosi ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Pozwany podniósł jednak zarzut rzeczy ugodzonej, wskazując, że strony zawarły ugoda, w której uzgodniły, że powodowi zostanie wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 250.000 zł, a powód nie będzie podnosił w przyszłości z tego tytułu dalszych roszczeń.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zawarta ugoda nie była nieważna z uwagi na zawarcie jej bez formy aktu notarialnego (art. 80 k.c.) a oświadczenie w niej złożone należy uważać za złożone ustnie. Za niezasadny uznano także zarzut zawarcia ugody pod wpływem błędu. Zawierając bowiem ugoda powód nie był pewny co do swojego stanu zdrowia, ale zdecydował się jednak zawrzeć ugoda, traktując kwotę 250.000 zł jako zabezpieczenie na przyszłość. Nie może zatem skutecznie obecnie powołać się na błąd przy zawieraniu ugody, o jakim mowa w art. 918 § 1 k.c. Ponadto

oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków zawartego w ugodzie oświadczenia woli pod wpływem błędu jest spóźnione, a tym samym nieskuteczne (art. 88 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że ugoda zawarta przez strony w dniu 18 stycznia 2007 r. jest nieważna z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 i 3 k.c.). Sąd stwierdził, że o ile kwota 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę, że została ustalona w ugodzie oraz biorąc pod uwagę realia z chwili zawarcia ugody, nie można uznać za rażąco niskiej, o tyle zawarte także w ugodzie zrzeczenie się roszczeń związanych z kosztami opieki należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ten bowiem sposób powód zrzekł się hipotetycznych, nieznanych w chwili zawierania umowy roszczeń, które mogłyby powstać z ujawnieniem się nowej szkody, ale również nowej krzywdy. W związku z tym Sąd uznał za nieważny §2 ugody, a w konsekwencji całą ugodę, wskazując, że w przypadku braku §2 ugody, ubezpieczyciel ugody nie zawarłby w ogóle.

W wyniku uznania, że ugoda zawarta przez strony jest nieważna, Sąd pierwszej instancji rozpoznał żądanie zasądzenia zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), a przy ustalaniu jego wysokości kierował się przede wszystkim rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych powoda, czasem ich trwania, rokowaniami na przyszłość, a także wiekiem powoda. Sąd wziął pod uwagę fakt, że skutki wypadku są znaczne i trwałe, gdyż powód bezpowrotnie utracił wzrok, zmysł smaku i węchu, częściowo słuch. Powód cierpi też na częste bóle głowy oraz bezsenność. Istotne jest także, że wszystkie te dolegliwości kumulują się. Istotne są także dolegliwości natury psychicznej oraz utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej, jak również wykonywania prac domowych, a także konieczność stałego korzystania z pomocy innych osób przy zwykłych czynnościach życia codziennego i brak zdolności do samodzielnej egzystencji. Rodzi to poczucie bezsilności i nieprzydatności. W. P. (1) z mężczyzny zarabiającego na utrzymanie rodziny, ogólnie sprawnego fizycznie i psychicznie, mającego prawidłowe relacje rodzinne, stał się osobą praktycznie niezdolną do pracy, do samodzielnej egzystencji, wymagającą pomocy innych osób i uzależnionym od tej pomocy oraz z wszelkimi ograniczeniami związanymi z utratą przede wszystkim wzroku. Uniemożliwia to patrzenie na bliskich, oglądanie telewizji, wykonywanie nawet prostych czynności. Dochodzą do tego uciążliwe bóle głowy i bezsenność. W chwili wypadku powód miał 45 lat, a więc był w sile wieku. Skutki wypadku będzie odczuwał przez resztę życia. Sąd uznał, że konsekwencje wypadku są dla powoda znaczne, a co za tym idzie jego cierpienie fizyczne i psychiczne, a więc krzywda, jakiej doznał powód na skutek wypadku, są znaczne. Miarkując z kolei wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że w wyniku wypadku powód nie stał się osobą zupełnie niesprawną. Powód może się poruszać, nawet samodzielnie, przy pomocy laski, ma również sprawne ręce.

Zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej w wypadku krzywdy i jako takie musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jego kwota nie może prowadzić do wzbogacenia osoby poszkodowanej. Powinna ona odpowiadać stopie zamożności społeczeństwa, ale jednocześnie uwzględniać kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Kierując się tymi względami, zdaniem Sądu Okręgowego, wypłacona już przez ubezpieczyciela powodowi kwota 250.000 zł nie jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy i wymaga uzupełnienia o dodatkową kwotę 300.000 zł.

O odsetkach od tej sumy orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c., uwzględniając, że powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 23 grudnia 2011 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zasadne również było roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jakiemu uległ W. P. (2) w dniu 23 grudnia 2005 r. Stwierdzono, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wystąpieniu z takim roszczeniem. Sąd wskazał, że w świetle zabranego w sprawie materiału dowodowego za prawdopodobną uznać należy możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda, mającą związek z wypadkiem, jakiemu uległ powód.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktów I, II i IV. Wyrokowi zarzucono:

1 naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że adekwatnym do doznanej przez powoda krzywdy w rozumieniu tego przepisu jest zadośćuczynienie w kwocie 550.000 zł, które przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy należy uznać jako rażąco wygórowane, a jednocześnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku;

2 naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 58 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż ugoda z dnia 18 stycznia 2007 r. jest nieważna z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy zarzut taki nie został sformułowany przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, a jednocześnie powód nie zgłosił roszczenia o ustalenie nieważności ugody z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;

3 naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 58 § 3 k.c. poprzez uznanie, że ugoda z dnia 18 stycznia 2007 r. jest nieważna w całości, gdyż na tle całokształtu okoliczności należy uznać, że pozwany bez § 2 nie zawarłby ugody w ogóle, w sytuacji, gdy w ugodzie powód zrzeka się jedynie części, a nie wszystkich możliwych roszczeń wynikających z wypadku z dnia 23 grudnia 2005 r., co zazwyczaj ma miejsce;

4 sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy i odpowiada przeciętnej stopie życia naszego społeczeństwa, jak również standardowi życia powoda;

5 sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda wynikające ze zgłaszanych przez niego następstwa wypadku oraz stwierdzenie nieważności ugody z dnia 18 stycznia 2007 r. znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym;

6 naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 23 grudnia 2005 r. mogące pojawić się w przyszłości w sytuacji, gdy sąd zasądził wysokie zadośćuczynienie, które ze swej natury obejmuje również szkody przyszłe.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona.

Zasadne są zarzuty dotyczące naruszenia zarówno przepisów prawa materialnego, jak i prawa procesowego.

Stan faktyczny sprawy, za wyjątkiem przyjęcia przez Sąd za prawdopodobną możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda, został wskazany w sposób trafny i ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Przy, co do zasady, prawidłowej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy doszedł jednak do niewłaściwych wniosków prawnych.

Nietrafnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ugoda z dnia 18 stycznia 2007 r. jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej części z zasadami współżycia społecznego. Wniosek taki Sąd Okręgowy wysnuł uznając, że w ugodzie nie posłużono się konsekwentnie pojęciami zadośćuczynienia i odszkodowania. Nie wiadomo zatem, czy kwota 250.000 zł stanowi zadośćuczynienie czy odszkodowanie tytułem kosztów opieki przez osoby drugie, czy też jedno i drugie. Jednocześnie Sąd wskazał, że z materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań powoda i jego żony, a także stanowiska

pozwanego, wynika, że strony utożsamiały kwotę 250.000 zł raczej wyłącznie z zadośćuczynieniem. Zdaniem Sądu Okręgowego taka interpretacja jest sprzeczna z literalną treścią ugody, a szczególnie z zapisem dotyczącym zrzeczenia się przez powoda roszczeń związanych z kosztami opieki i ten zapis ugody należy uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Równocześnie, Sąd nie uznał ugody za nieważną tylko w zakresie zrzeczenia się powyższego roszczenia, ale stwierdził, że bez tego zapisu strony w ogóle nie zawarłyby ugody, co skutkuje nieważnością całej ugody (art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Powyższy wniosek nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale, co słusznie zarzuca apelacja. Przede wszystkim bezsporne jest między stronami, iż wskazana w ugodzie kwota 250.000 zł obejmowała zadośćuczynienie z tytułu doznanej przez powoda krzywdy. Wniosek taki płynie ze zgodnych stanowisk stron w tym względzie, a także dokumentów zgromadzonych w szczególności w aktach szkody, z których jednoznacznie wynika, że zawarcie ugody poprzedzone było negocjacjami dotyczącymi wysokości zadośćuczynienia. Pozwany z tego tytułu proponował początkowo łączną kwotę 150.000 zł, na co powód, wraz z żoną, wnieśli o przyznanie zadośćuczynienia o 100.000 zł wyższego (k. 118 akt szkody). Wcześniej z tytułu zadośćuczynienia została powodowi wypłacona kwota 5000 zł (k. 42 akt szkody). Na zaproponowaną przez powoda i jego żonę łączną sumę 250.000 zł z powyższego tytułu pozwany przystał i dlatego została zawarta ugoda z dnia 18 stycznia 2007 r. W ugodzie tej jednoznacznie stwierdzono, że strony zgodnie ustaliły wysokość zadośćuczynienia w tej kwocie (k. 137 akt szkody). Również w dokumentach wykonawczych pozwanego kwota ta wyraźnie była traktowana jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (operat szkodowy – k. 139 akt szkody). Z powyższego jasno wynika zgodny zamiar stron ugody i jej cel (art. 65 § 2 k.c.). Zawierając przedmiotową ugodę strony chciały przede wszystkim uchylić niepewność co do roszczeń powoda z tytułu zadośćuczynienia, od początku niekwestionowanych co do zasady przez pozwanego. Żadne dowody zgromadzone w sprawie nie wskazują, aby bez zawarcia w ugodzie postanowień dotyczących zrzeczenia się przez powoda kosztów opieki przez osoby drugie w przyszłości do ugody by nie doszło. Kwestia ta zresztą nie była nigdy przedmiotem sporu między stronami i – jak słusznie wskazano w apelacji – nie podnosiła jej także strona powodowa w niniejszym postępowaniu. Jeżeli nawet uznać, że postanowienie ugody z dnia 18 stycznia 2007 r. dotyczące zrzeczenia się przez powoda mogących powstać w przyszłości roszczeń z tytułu kosztów opieki jest nieważne, to w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie oznacza to nieważności pozostałych części tej czynności prawnej, w szczególności postanowień ugody obejmujących ustalenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę i oświadczenia powoda, że nie będzie on, ani obecnie, ani w przyszłości, podnosił żadnych roszczeń o zadośćuczynienie wobec ubezpieczyciela z tytułu szkody z dnia 23 grudnia 2005 r. Powód w niniejszym postępowaniu nie dochodził zresztą kosztów opieki przez osoby drugie. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika także, aby kiedykolwiek ten aspekt ewentualnej szkody powoda był sporny między stronami. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż pozwany w okresie po zdarzeniu szkodowym i po wypłacie powodowi zadośćuczynienia na podstawie ugody z dnia 18 stycznia 2007 r., wypłacał na rzecz powoda, na jego wniosek, dobrowolnie różnorakie świadczenia, nie kwestionując ich zasadności. W szczególności wypłacana jest renta, a ponadto powód otrzymał odszkodowanie za uszkodzoną odzież i zegarek, zwrot kosztów leków i pieluch a także dojazdów, jak również za sprzęt rehabilitacyjny oraz likwidację barier (k. 198 akt szkody).

Brak nieważności ugody oznacza, iż przy ocenie roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę skutki zawartej przez strony ugody. Ugoda jest umową dwustronną, przez którą strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnienia ich wykonania albo też w celu uchylenia sporu już istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości (art. 917 k.c.). Wzajemne ustępstwa stron nie muszą być przy tym ekwiwalentne, a ugoda jest skutecznie zawarta także wtedy, gdy – z obiektywnego punktu widzenia – wzajemne ustępstwa nie są jednakowo ważne, a przeciwnie – w zakresie ekwiwalentności występują istotne różnice.

Takich różnic w sprawie niniejszej jednak nie ma. Podkreślenia wymaga, iż strony zawarły przedmiotową ugodę w rok po zdarzeniu szkodowym, po ustaleniu jego okoliczności i skutków w postępowaniu likwidacyjnym, a wskazana w ugodzie kwota zadośćuczynienia została zaproponowana przez powoda i jego żonę oraz w całości zaakceptowana przez pozwanego, który niezwłocznie dokonał jej wypłaty. Powód nie musiał czekać na wypłatę zadośćuczynienia ani

dochodzić go przed sądem podczas długotrwałego i kosztownego postępowania. Uzyskał zadośćuczynienie w kwocie 250.000 zł na początku 2007 r., gdy minimalne wynagrodzenie krajowe wynosiło 936 zł. Obecnie takie wynagrodzenie wynosi 1680 zł. Można więc powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że uzyskana przez powoda na mocy ugody kwota zadośćuczynienia nie była rażąco niska i odpowiadała ówczesnym realiom. Nie ma więc żadnych podstaw do uznania, że ugoda w tym zakresie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nieważna. Wręcz przeciwnie, postępowanie pozwanego, który bez zwłoki wypłacił powodowi, w pełni zgodnie z jego żądaniem, stosunkowo wysokie, zwłaszcza na ówczesne czasy (osiem lat temu), zadośćuczynienie, wskazuje raczej na działania realizujące zasady współżycia społecznego. Słusznie również stwierdził Sąd Okręgowy, iż ugoda pozostaje ważna mimo niezachowania formy aktu notarialnego (art. 80 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania ugody). Przepisy ustawy dotyczące ugody nie przewidują bowiem szczególnej formy jej zawierania. Oznacza to, że forma pisemna jest w tym przypadku wymagana jedynie w celach dowodowych (art. 75 k.c.), a oświadczenie złożone przez powoda bez formy notarialnej jest ważne, ale traktowane jako oświadczenie złożone ustnie, a nie – pisemnie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1977 r., III CZP 81/77, OSNC 1978/8/131). W sprawie niniejszej okoliczności podpisania ugody, ani jej treść nie były przedmiotem sporu.

Zawarta przez strony w dniu 18 stycznia 2007 r. ugoda uregulowała wzajemne roszczenia stron z tytułu zadośćuczynienia, a powód zobowiązał się nie dochodzić z tego tytułu żadnych dalszych roszczeń. Ugoda ta korzysta z powagi rzeczy ugodzonej (res transacta). Powinna być wykonana zgodnie z jej treścią (art. 354 § 1 k.c.). Powód nie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w ugodzie. Pozwany wykonał, co bezsporne, w całości zobowiązania z niej wynikające. Również powód jest obowiązany do wykonania swego zobowiązania zgodnie z jego treścią, określoną w umowie. Pozew o zapłatę dodatkowego zadośćuczynienia, które było przedmiotem ważnej ugody i zrzeczenia się przez powoda dalszych roszczeń z tego tytułu, podlega w tych okolicznościach oddaleniu.

Wobec niezasadności powództwa o zadośćuczynienie w całości, nie wymagała odrębnej analizy adekwatność ustalonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia na gruncie art. 445 § 1 k.c.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, niezasadne było również powództwo o ustalenie, a uwzględniając to roszczenie Sąd naruszył art. 189 k.p.c. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za określone zdarzenie i szkodę mogącą powstać w przyszłości, jako jego skutek, jest dopuszczalne, jeżeli brak pewności co do zaistnienia szkody. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi. Jak stwierdził to zresztą Sąd pierwszej instancji, po zawarciu ugody, a więc od ośmiu lat, nie nastąpiła zmiana stanu zdrowia powoda. Żadne też dowody w sprawie nie wskazują, aby jeszcze jakieś skutki wypadku mogły powstać w przyszłości. Materiał dowodowy sprawy wykazuje okoliczności przeciwne. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności opinii biegłych, jednoznacznie wynika, że powód doznał określonego, bardzo znacznego uszczerbku na zdrowiu, ale skutki zdarzenia ujawniły się szybko i już w dacie zawierania ugody wszystkie były znane, a w okresie od 18 stycznia 2007 r. do chwili obecnej, a więc przez szereg lat po wypadku, nie nastąpiło żadne nasilenie stanu powoda ani żadne jego pogorszenie (tak opinie biegłych: neurologa – k. 171, otolaryngologa – k. 186, chirurga – k. 190). Sam powód zresztą zeznawał, że wzrok stracił pół roku po wypadku, a zmysł smaku i zapachu – od razu (k. 335). W tym kontekście, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokumentacji medycznej, opinii biegłych i przesłuchania samego powoda, zeznania żony powoda, jakoby poszkodowany stracił zmysły po zawarciu ugody (k. 333), są całkowicie niewiarygodne (art. 233 § 1 k.p.c.). Ustalenia zaś Sądu Okręgowego, jakoby za prawdopodobną uznać należało możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda, mającą związek z wypadkiem, jakiemu uległ powód, trzeba traktować jako dowolne i nie znajdujące żadnego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale. Powództwo o ustalenie ma charakter prewencyjny, który wynika z istoty interesu prawnego w żądaniu samodzielnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Interes ten z reguły nie istnieje, gdy prawo powoda zostało naruszone i istnieje możliwość dochodzenia świadczenia wynikającego z tego naruszenia. Dopuszczalność żądania ustalenia obok możliwości dochodzenia świadczenia przyjmuje się wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają dalej idące skutki, których powództwo o świadczenie nie wyczerpuje, np. odpowiedzialność za szkody przyszłe (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1992 r., III CZP 131/92, Lex nr 374471). W sprawie niniejszej nie zostało wykazane, aby jakiegokolwiek szkody, związane z wypadkiem z dnia 23 grudnia 2005 r., nie były znane i mogły ujawnić się w przyszłości. Wręcz przeciwnie, zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że szkody,

jakich niewątpliwie doznał powód, są w pełni znane od co najmniej kilku lat, a nowe szkody nie pojawiają się i nic nie wskazuje, aby miały się ujawnić w przyszłości.

Biorąc pod uwagę powyższe, zaskarżony wyrok podlegał zmianie zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., a powództwo – oddaleniu w całości.

O kosztach procesu w obu instancjach postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. stwierdzając, że – z uwagi na charakter dochodzonych roszczeń oraz trudną sytuację osobistą i majątkową powoda – zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, aby nie obciążać powoda w ogóle kosztami.

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego